

Coś ciekawego dla dorosłych i dla dzieci (136)

Data publikacji: 29.01.2022 10:14

Nareszcie mamy prawdziwą, białą zimę. Okres ferii w kilku województwach, nasi uczniowie jeszcze muszą trochę poczekać ale w weekendy mogą z rodzinami wybrać się na stok narciarski. Jednak nie wszyscy wybierają taką formę relaksu. My dla nich proponujemy ciekawą książkę i gorący kubek herbaty. Dzisiaj praktycznie tylko literatura piękna.

Coś ciekawego dla dorosłych i dla dzieci

Na początek współczesna włoska powieść **Elena Ferrante „Obsesyjna miłość”** Obsesyjna miłość – pierwsza książka Eleny Ferrante – to jedna z najważniejszych i najbardziej oryginalnych współczesnych włoskich powieści, która ujawniła talent autorki. Zrealizowany w oparciu o książkę film w reżyserii Maria Martonego odniósł wielki sukces. Historia opowiada o relacjach Amalii i Delii, matki i córki, którym autorka przygląda się bezlitosnym choć pełnym pasji wzrokiem. Moja matka utonęła w moje urodziny, nocą 23 maja, w morzu przy miejscowości zwanej Spaccavento... Tak zaczyna się powieść. Co spotkało Amalię? Kto był z nią tamtej nocy, gdy zginęła? Czy Amalia naprawdę była tak tajemniczą i niezaspokojoną kobietą, jak wyobrażała sobie jej córka? Delia próbuje to odkryć a jej śledztwo rozgrywa się w mrocznej scenerii Neapolu, w którym historia codziennych rodzinnych dramatów przemienia się w zapierający dech w piersiach thriller.

W kwietniu 2021 r. ukazała się w księgarniach powieść historyczna **„Rzeki płyną jak chcą” autorstwa Ałbeny Grabowskiej**. Klara, Róża i Amelka. Panny Terechowiczówny. Przed wojną jeździły z rodzicami do wód, mieszkały w wytornym pensjonacie, a matka pilnowała, by parasolkami chroniły delikatną cerę przed słońcem. Rok 1914 wyrzucił życie sióstr, podobnie jak milionów ludzi w Europie, do góry nogami. Ojciec poszedł na front, majątek bez jego opieki szybko zaczął podupadać. Lata mijają. Matka na przemian rozpacza i modli się, Róża wciąż jest trzpiotką, a Klara, mimo protestów starej służącej Ludwiżanki, urabia sobie ręce po łokcie. Amelia wbrew woli zszokowanej rodziny udaje się na szkolenie do szpitala wojskowego w Warszawie. Jednak to zaledwie grom przed prawdziwą burzą. Po kilku miesiącach zawiadamia bowiem rodzinę, że wraca do rodzinnego majątku z... mężem. Żołnierzem, którego poznała w szpitalu. Kim jest mąż Amelii? Jak jego obecność w dworze wpłynie na życie Klary, Róży i ich matki? Czy Amelia może być pewna uczuć męża?

Janusz Leon Wiśniewski jest autorem ciekawej współczesnej powieści obyczajowej **„Grand”**, której akcja toczy się w sopockim hotelu. Pewnego lipcowego poranka przed wschodem słońca, przed sopockim Grand Hotelem bezdomny mężczyzna znajduje śpiącą tam, znaną warszawską dziennikarkę. Obrosły historią i legendami sopocki Grand Hotel staje się miejscem wydarzeń szczególnych, a autor, jak anioł podpatrywacz, towarzyszy ludziom, którzy spędzają w tym hotelu jeden krótki, letni weekend. Niezauważony wchodzi do ich pokoi, prześwietla ich biografie, zasypia i budzi się w ich łóżkach. Opowiada o ich snach porażkach, tęsknotach, marzeniach i cierpieniach. Hotel to często miejsce przemienienia. I o tym także jest ta książka. Dziennikarkę z plaży porzucił mężczyzna niepokodzony z jej sukcesem, dziadek niemieckiego pastora z sąsiedniego pokoju zabijał Polaków w pobliskim Stuthoffie, nieutalentowany naukowiec z pokoju na trzecim piętrze najmuje autora do napisania habilitacji, rosyjski nowobogacki z apartamentu na drugim piętrze zakochuje się w ukraińskiej sprzątacze z hotelu. Atmosfera anonimowości pozwala bohaterom zrzucić swoje maski, a śledzący ich czytelnik na końcu dowie się prawdy, którą sam już dawno znał, że wszystkim chodzi o miłość.

Najmłodszych czytelników zapraszamy do zapoznania się z książką **Jolanty i Michała Rusinek „Podbięta, czyli co się kryje w nazwiskach”**. Nosi je każdy z nas. Niektórzy swoje bardzo lubią, inni mają dość wiecznych próśb o przeliterowanie albo powtarzających się pomyłek. Najczęściej jednak nie poświęcamy mu zbyt wiele uwagi. A szkoda! Czy wiesz, że w NAZWISKACH drzemią historie, które mówią wiele o naszych przodkach? Kto z nas miał w rodzinie Czecha, a kto piekarza nieudacznika? Czyj prapradziad był kowalem, a czyj – sołtysem? Jaki ród zapoczątkował przystojniak? • Kto może podejrzewać swojego przodka o przydeptywanie innym butów? • A kto być może ma przodków o niezwykle wybuchowej naturze? By odczytać te historie, potrzeba trochę wiedzy, bo

nazwiska bywają też... zagadkowe, nietypowe lub mylące. Wiedzę tę w Podbipięcie przedstawia dzieciom Michał Rusinek, niestrudzony detektyw językowy, ilustracje zmalowała zaś Joanna Rusinek. Jak można wnioskować po nazwisku, przodek autora i ilustratorki (czyżby wspólny?), pochodził z Rusi (czyli z terenów dzisiejszej Rosji, Ukrainy lub Białorusi).

Zachorowalność na koronawirusa jest z dnia na dzień coraz większa więc może warto udać się do biblioteki w naszej gminie i zabezpieczyć się w kilka interesujących i ciekawych książek na wszelki wypadek....

AK